

peryferię uznane zostały bowiem nie Polska czy Węgry, lecz Norwegia i Portugalia). Jak łatwo zobaczyć we wspomnianym wykazie, Autor uwzględnił 29 spotkań polskich władców (z czego 17 przypada na Kazimierza Wielkiego, 11 na Władysława Jagiełłę, 1 zaś – zaplanowane, lecz niedoszłe do skutku – na Władysława III). Wartość pracy G. Schwedlera dla polskich historyków zasada się chyba jednak na czymś innym. Autor zarysował ogromne tło porównawcze, odtwarzając pewien uniwersalny w skali europejskiej zestaw wzorców zachowań królów. Wzorce te można transponować także na grunt polski – choć wymagałoby jeszcze osobnego, wnikliwego zastanowienia i zbadania, jakimi zastrzeżeniami transpozycja taka powinna zostać zaopatrzona. Odwołanie się do ogólnoeuropejskich norm może być przydatne zarówno przy ogólnym obserwowaniu polskiego ceremoniału monarszego, jak i przy analizowaniu kwestii szczegółowych (np. zabawna z pozoru propozycja pojedynku, jaką Kazimierz Wielki złożyć miał jakoby w 1345 r. Janowi Luksemburskiemu, umieszczona w szerszym kontekście zdaje się pokazywać, że wciąż uważali się oni za pretendentów do tej samej korony polskiej).

Jako „dostatecznie dobre” ocenić trzeba także wykorzystanie polskich źródeł i literatury. Autor czytał jej sporo (nie ograniczając się bynajmniej do prac wydanych w „światowych” językach!), potrafił niekiedy nawet wchodzić w szczegółowe dyskusje i kontrowersje polskiej historiografii, ma też jednak kłopoty z właściwą selekcją jej produkcji. Dobrze, że dotarł do wielu prac Zenona H. Nowaka i Stanisława Szczura, szkoda jednak, że nie zdołał zapoznać się z ważną książką tego ostatniego o Traktatach międzypaństwowych Polski piastowskiej (1990) czy z *Historią dyplomacji polskiej* (t. I, 1980). Zbyt dużym zaufaniem obdarzył też mocno niedoskonałą pracę Józefa Śliwińskiego o Powiązaniach dynastycznych Kazimierza Wielkiego (Olsztyn 2000). Nawet jednak na polskim odcinku widać wielką sumienność wykonanej przez Autora kwerendy i jego dbałość o głębokie wniknięcie w kontekst historii każdego z uwzględnianych krajów. Praca wymagała w tym względzie ogromnego wysiłku i ogromnej erudycji. Wydaje się, choć recenzentowi trudno to w pełni zweryfikować, że G. Schwedler dobrze w sumie wybrnął z wytyczonego sobie zadania ogarnięcia swym analitycznym studium całej bez mała Europy. Otrzymaliśmy dzieło interesujące koncepcyjnie, starannie przygotowane i przynoszące wiele cennych ustaleń, które na pewno zachowają trwałą wartość w europejskiej historiografii.

Tomasz Jurek (Poznań)

JANUSZ BIENIAK, Najstarsze kujawskie księgi ziemskie (1397-1408). Kolejność i chronologia kart, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2007, ss. 114.

Korzystanie z późnośredniowiecznych ksiąg ziemskich i grodzkich bywa często bardzo trudne. Są one bowiem niejednokrotnie zdekompletowane, mają znaczne luki, a karty bywają przemieszane pod względem chronologicznym lub nawet proveniencyjnym. Ich fizyczne uporządkowanie jest faktycznie niemożliwe. Należałoby rozpruć wiele staropolskich czy dziewiętnastowiecznych opraw, podzielić księgi na składki, a w niektórych wypadkach nadać nowe sygnatury, na co z niechęcią patrzą archiwiści (wyjątkiem jest Archiwum Państwowe w Poznaniu, w którym doszło jednak do pewnego, acz nie ostatecznego, uporządkowania wielu oprawionych w XIX w. „jak leci” ksiąg z województwa kaliskiego). Z nieporządkiem mamy do czynienia także w przypadku najstarszych kujawskich ksiąg ziemskich, przechowywanych obecnie w Archiwum Głównym Akt Danych w Warszawie. Trudu uporządkowania ich przemieszanych kart podjął się zasłużony badacz średniowiecznych Kujaw, Janusz Bieniak. Jego praca składa się ze wstępu, opisowego uzasadnienia kolejności i chronologii kart ksiąg ziemskich brzeskich z lat 1398-1408, ksiąg ziemskich przedeckich z lat 1397-1408, szczątków ksiąg ziemskich kowalskich z lat 1401-1402 oraz z podsumowania w postaci „Tablic kolejności kart według ich obecnej sygnatury archiwalnej” (s. 111-114).

We wstępie (s. 7-13) Autor przedstawia powody napisania tej książki. Obecnie bowiem w pierwszym tomie z zespołu ksiąg ziemskich brzeskich występują przede wszystkim zapiski z posiedzeń sądu ziemskiego brzeskiego odbywanych w Przedczu (dodajmy tu, że księgi ziemskie

przedeckie to osobny zespół, którego pierwszy tom, z zapiskami z lat 1408-1414, przechowywany jest w Moskwie, gdzie znalazł się w wyniku zawieruchy wojennej, a w AGAD zespół ten dostępny jest od księgi noszącej sygnaturę 2). Do tych materiałów wszyto w XIX w. kilkadziesiąt kart z zapiskami z roków brzeskich. Wyłącznie z kartami dokumentującymi posiedzenia sądu ziemskiego w Brześciu mamy natomiast do czynienia w księdze ziemskiej brzeskiej o sygnaturze 2, gdzie jednak karty w wielu partiach są przemieszane pod względem chronologicznym, nadto wszyto tam także trzy najstarsze karty dokumentujące roki odbywające się w Kowalu. Co ciekawe, w cytowanych przez J. Bieniaka inwentarzach archiwalnych i pracach dotyczących ksiąg ziemskich w średniowiecznej Polsce przyjęło się mylnie podawać, że najstarsza księga ziemska brzeska rozpoczyna się zapiskami z 1381 r. Przyczynę tego znakomicie wyjaśnia Autor. Oto bowiem pisarz sądu brzeskiego działający na początku XV w. zapisał trzykrotnie *octuagesimo primo*, a raz *nonagesimo primo*, przy czym sprawy zawarte na tak datowanych kartach bez żadnej wątpliwości mieszczą się pod względem chronologicznym w ciągu procesów z 1401 r. Datę początkową najstarszej zachowanej kujawskiej księgi ziemskiej J. Bieniak prostował już zresztą na marginesie kilku swoich wcześniejszych publikacji. Wypada jednak uzupełnić, że tak wczesnej daty początkowej całego zespołu brzeskich ksiąg ziemskich nie podawał już Romuald Hube (Księgi ziemskie i grodzkie wieku XIV w Polsce, Praha 1884, s. 7; wznowione w tegoż, Pisma, t. II, Warszawa 1905, s. 197-198), który informował, że księgi ziemskie z terenu Kujaw rozpoczynają się od zapisek z 1398 r. Dodajmy jeszcze, że także piszący te słowa podał nie tak dawno poprawne daty początkowe zarówno kart z roczków brzeskich, jak i kart z roczków przedeckich (S. Szybkowski, Najstarsze księgi ziemskie i grodzkie Kujaw Brzeskich i Inowrocławskich (XIV-XV w.), w: Formuła, archetyp, konwencja w źródle historycznym, Lublin – Radzyń Podlaski – Siedlce 2006, s. 201). Już we wstępie znajdujemy także istotne informacje dotyczące pewnych zasad funkcjonowania sądu ziemskiego na Kujawach Południowych (roczki w Brześciu odbywały się we wtorki, w Przedczu w czwartki, w Kowalu w środy, zaś *termini generales* rozpoczynały się w poniedziałki, s. 12-13) oraz formy ksiąg, które J. Bieniak uważa słusznie za czystopisy.

Po tych uwagach wstępnych J. Bieniak dokonał chronologicznego uporządkowania najstarszych kart ksiąg ziemskich brzeskich (s. 15-74). Znajdują się one w księgach brzeskich oznaczonych sygnaturą 1 i 2, a dwie niezachowane obecnie karty początkowe tej drugiej jednostki przetrwały w odpisach z okresu nowożytnego (AGAD, Copiae variorum actorum terrestrium 1399-1590, k. 1-2). Rekonstrukcja pierwotnego układu najstarszych ksiąg brzeskich dokonana przez J. Bieniaka wydaje się być jak najbardziej prawidłowa. Właściwa kolejność kart została przezeń odtworzona poprzez posłużenie się znakomitą „znajomością ludzi i spraw” pojawiających się przed sądem ziemskim brzeskim, nabytą przezeń w wyniku kilkudziesięcioletniej kwerendy w kujawskich księgach ziemskich z tego okresu. Obok szczególnego zwrócenia uwagi na kolejne fazy terminów sądowych w poszczególnych sprawach (termin „pierwszy”, „drugi”, „zawity”), do rekonstrukcji dat właściwych dla konkretnych kart „brzeskich” posłużyły analogie dotyczące dat posiedzeń sądu z nieco lepiej dla schyłku XIV w. zachowanych ksiąg przedeckich. Znajomość źródła przez analizującego je badacza może tylko budzić podziw. Oto bowiem potrafi on wskazać ślady kart znajdujących się pierwotnie w księdze, a następnie zeń wyrwanych (s. 31, 52). Tylko niewielu kart nie udało się Autorowi precyzyjnie wydatować (s. 45). Obok bardzo obszernych wywodów o datowaniu poszczególnych kart znajdujemy tu wiele ciekawych danych o funkcjonowaniu kujawskiego sądu ziemskiego z przełomu XIV i XV w. Odstęp między rokami zwykłymi w Brześciu, gdzie posiedzenia sądu były bardziej regularne niż w Przedczu i Kowalu, wynosił zwykle 2 tygodnie (s. 33), podobnie zresztą jak w innych dzielnicach kraju. Ciągi roczków zwykłych bywały jednak naruszane przez sądy królewskie, które powodowały, że te pierwsze nie odbywały się w oznaczonym terminie (s. 25). Dłuższe przerwy w funkcjonowaniu sądu brzeskiego były regułą także w okresie najbardziej intensywnych prac polowych (s. 26, 52), chociaż i od tego były odstępstwa (jak w roku 1406, w którym nie było przerw żniwnych, sąd nie obradował natomiast w kwietniu i pierwszej połowie maja, s. 57-58). W narracji omawianej przez nas części bardzo interesujące są dane dotyczące asesorów sądów generalnych (s. 27-28, 32, 36, 39, 43, 48, 54-55, 57, 60), asesorów sądów królewskich (s. 26, 51)

i komisarskich (s. 49). Z recenzenckiego obowiązku trzeba jednak wskazać na pewne wątpliwości dotyczące rekonstrukcji składu asesorów na podstawie spraw, w których stronami byli urzędnicy ziemscy, nie odnotowywani jednak w nagłówkach roków. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, żeby asesorem sądów generalnych w Brześciu 28 VIII 1402 r. był komornik łączycy Filip z Soboty (s. 32): nie tylko bowiem nie był on urzędnikiem w kujawskich hierarchiach ziemskich, ale nie był również tamtejszym terrigeną (z tytułu posiadania dóbr ziemskich), nadto jego niski urząd czynił dość wątpliwym, aby kujawscy urzędnicy ziemscy właśnie jego doprosili do składu sędziowskiego. Pewien sprzeciw budzi też stosowana przez J. Bieniaka forma nazwy miejscowości (zaginionej przed końcem XV w.), z której pisał się podczaszy brzeski Wojśław, podawanej jako „Krzyry” (s. 15, 18, 24, 73). Wieś ta w źródłach występowała najczęściej jako *Criri* i najwłaściwszą formą jej nazwy wydają się „Kryry”; Wojśław „z Kryr” występował też w dawniejszej historiografii (por. A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374-1426)*, Warszawa 1998, s. 282-283).

Posługując się tą samą metodą J. Bieniak odtworzył, równie dociekliwie, pierwotną kolejność najstarszych kart ksiąg ziemskich przedeckich z lat 1397-1408 (s. 75-104) oraz kowalskich (trzykartowy szczątek z grudnia 1401 i stycznia 1402 r., s. 105-109). Jeśli chodzi o tę część recenzowanej publikacji to można wątpić, czy Hinczka Wezembork był w 1397 r. rzeczywiście starostą przedeckim Siemowita IV. Przeciwno takiemu przypuszczeniu przemawia pominięcie przy jego osobie tytułu starościńskiego oraz fakt, że Bartosz Wezembork wraz z braćmi (w tym Hinczką) otrzymali w 1383 r. od wspomnianego księcia miasta Przedecz i Kłodawę wraz z kluczem na zasadach dzierżenia wieczystego (*Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 107).

Pewnej uwagi wymaga jeszcze kwestia podstawy źródłowej, która posłużyła J. Bieniakowi do rekonstrukcji pierwotnej kolejności ksiąg ziemskich brzeskich, przedeckich i kowalskich z lat 1397-1408. Jedną z kart brzeskich z tego okresu może znajdować się w szczątkowym i niepaginowanym zespole dissolutów przechowywanych w AGAD pod nazwą „Fragmenty ksiąg ziemskich kowalskich, przedeckich i radziejowskich z XV-XVI wieku”. Piszącemu te słowa brak wprowadzie znakomitych kompetencji Autora, jednak wydaje się, że karta owa pochodzi z lata 1408 r.¹, jakkolwiek możliwe jest też datowanie jej na rok następny (weryfikację tego

¹ Na przywołanej karcie znajdują się następujące zapiski: 1. Przeniesienie sprawy kasztelana kowalskiego (1403-1410, od października 1410 podkomorzy brzeski) Donina ze Świętego z Agnieszką z Pakości na rok królewskie za 2 tygodnie lub, jeśli takowe się nie odbęda, do sądu z udziałem starosty. 2. Poreczenie Jana ze Szczokwa i Mikołaja z Boniewa za ich niewymienionych z imion stryjów i braci, że ci mają prawo do Chociszewa w sporze z Tomkiem z Cieluchowa. 3. Potwierdzenie pozyskania przez Andrzeja z Lubrańca (niewątpliwie późniejszego sędziego, tu bez wcześniejszych tytułów: skarbnika brzeskiego 1404-1407, który notorycznie pomijano, oraz chorążego brzeskiego 1409-1410) w imieniu niewymienionej z imienia siostry i jej dzieci 90 grzywien na wdowie po Przeclawie z Torzewa (podkomorzym sieradzkiem, który zmarł zdaniem J. Bieniaka między 3 a 17 VII 1408 r., por. recenzowana pozycja s. 70), których spłacanie miało zostać rozpoczęte do najbliższego dnia św. Mikołaja (6 XII) pod rygorem zastawienia wierzycielom połowy Torzewa. 4. Wyznaczenie Janowi Jeleniowi z Chalna (chodzi tu raczej o starszego Jana Jelenia, który w l. 1409-1410 był kasztelanem konarskim brzeskim, a nie jego syna i imiennika, który po śmierci ojca występował wspólnie z niedzielnymi braćmi Mikołajem Jeleniem i Przybysławem) i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu terminu rozgraniczenia między wsiami Sompolno i Święte na czwartek po św. Michale (czyli po 29 IX). 5. Zobowiązanie wspomnianej wyżej wdowy po Przeclawie z Torzewa do zapłaty 30 grzywien Przedpełkowi ze Służewa (nie wiadomo, czy chodzi tu o ojca, czy syna o tym samym imieniu, ostatnie wystąpienie pierwszego J. Karczewska, Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu, Poznań-Wrocław 2003, s. 76-77, kładzie na 1404, a drugiego na 1403 r.) do najbliższego św. Mikołaja. 6. Zobowiązanie tejże do zapłaty w tym samym czasie takiej samej kwoty Jarandowi z Jądrowic lub jego opiekunom, pod rygorem dania zastawu. 7. Zobowiązanie Jana z Golicy (łowczego bydgoskiego 1400-1435, tu bez tytułu) do sprowadzenia świadków przeciwko nieokreślonemu bliżej Klemensowi (zapewne z Rudzka), wśród nich mieli znaleźć się miecznik inowrocławski (1405-1413) Budek z Sobiesiami, cześnik inowrocławski (1399-1419) Zachariasz ze Skarbimirowic oraz cześnik (kaliski 1400-1417) Mikołaj z Gorazdowa. Wymienieni urzędnicy pasują zarówno do 1408, jak i 1409 r. Do obu dat pasuje też itinerarium króla: był on wprawdzie w 1408 r. na Kujawach Południowych na początku czerwca, a w 1409 r. w końcu kwietnia i na początku maja, jednak wracając z Wielkopolski w obu tych latach zbliżył się ponownie do granic Kujaw – w 1408 r. 12 VII był w Koninie i 17-18 VII w Łęczycy, w 1409 r. zaś 15 VII w Koninie

przypuszczenia utrudnia fakt, że trzecia księga ziemska brzeska w ogóle nie posiada kart z drugiej połowy 1409 r.).

Z niedoskonałości składu recenzowanej książki należy wymienić niezgodność notek w tekście z przypisami na s. 12 oraz (niewątpliwie wynikające z nadgorliwości redaktora) zamienienie staropolskiego słowa „odbił” (odpowiednika łacińskiego *evasit*) na zupełnie niepasujące do kontekstu „odbył” (s. 64).

Podsumowując niniejsze uwagi: otrzymaliśmy dziełko, dzięki któremu historyk korzystający z najstarszych kujawskich ksiąg ziemskich z lat 1397-1408 ustrzeże się pomyłek chronologicznych i identyfikacyjnych, który były udziałem również piszącego te słowa. Lektura pracy J. Bieniaka pozostawia jednak pewien niedosyt. Tekst ten powinien bowiem stanowić część wstępną kompletnej edycji wymienionych źródeł, tu tylko uporządkowanych pod względem chronologicznym. Należy wszak przypomnieć, że z podobnie nieuporządkowanym źródłem tego typu miał niedawno do czynienia także Tomasz Jurek, jednak chronologiczne uporządkowanie kart przez tegoż zaowocowało edycją źródłową (Księga ziemska kaliska 1400-1409, Poznań 1991). Należy tylko żywić nadzieję, że również w przypadku najstarszych ksiąg kujawskich rychło dojdzie do ich publikacji. J. Bieniak pracujący skrupulatnie z tymi źródłami już od kilkadziesiątu lat, jest bowiem badaczem jak najbardziej predestynowanym do sfinalizowania tego zamierzenia.

Sobiesław Szybkowski (Gdańsk)

PETR ČORNEJ, MILENA BARTLOVÁ, Velké dějiny zemí Koruny České, sv. VI, 1437-1526, Paseka, Praha-Litomyšl 2007, ss. 840 + ilustracje.

Długo oczekiwany szósty tom monumentalnej serii Wielkich dziejów ziem Korony Czeskiej jeszcze przed ukazaniem się budził zaciekawienie z racji szczególnego charakteru epoki, którą omawia (tomy V i VII opublikowano kilka lat wcześniej¹). Obejmuje on okres po rewolucji husyckiej, czas dezintegracji Korony Czeskiej i dwuwładzy (1468-1490), zatem siłą rzeczy okres kontrowersyjny i bardzo różnie traktowany w historiografii. Istotne dla oceny książki jest także to, że ostatnie lata przynoszą intensywną dyskusję nad tym periodem czeskich dziejów i próby weryfikacji wielu utrwalonych mitów, wytworzonych często już w epoce, o której mowa.

Zgodnie z założeniami wydawanej od dekady serii, obejmującej jak dotąd 15 opasłych, czasem blisko tysiącestronicowych tomów (niektóre liczą po dwa woluminy), przedstawiono tu chronologiczny wykład dziejów dopełniony odesłaniami do źródeł i literatury w bardzo obfitych przypisach zamieszczonych na końcu książki (s. 705-801). Po erudycyjnym ukazaniu różnorakich ogólnych uwarunkowań europejskich (Souřadnice a souvislosti, s. 11-37) omówiono okres między 1437 a 1457 r. (Hledání stability, s. 36-151), przechodząc do rozległej i kluczowej dla czeskiej tożsamości problematyki rządów Jerzego z Podiebradów (Husitský kral 1458-1471, s. 152-273). Następuje po tym obszerny rozdział Kultura doby husitske (s. 273-402), bardzo interesujący, ale rozbiwiający układ pracy z dwóch powodów – po pierwsze, obejmuje on także lata przed 1437 r. (powinien zatem w jakiejś swej części znaleźć się w tomie wcześniejszym, poświęconym latom 1402-1437); po drugie, rozбивa naturalną łączność rozdziału o Jerzym z Podiebradów z następnym, zatytułowanym Dva králově, jedna Koruna (s. 403-471). Wydaje się, że rozdział ten powinien obejmować okres nie od śmierci Jerzego (1471), ale już od elekcji Macieja Korwina na króla czeskiego w 1468 r., co byłoby bardziej zgodne z założeniami serii, poświęconej dziejom całej Korony, a nie samych Czech. Zastosowany podział daje jednak pierwszeństwo

i 17-22 VII w Łęczycy (A. Gašiorowski, Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434, Warszawa 1972, s. 49-51); stąd zapewne niepewność, czy sąd królewski w Brześciu odbędzie się w danym roku po raz drugi, wydaje się całkowicie uzasadniona. Jednak charakter spraw wdowy po podkomorzym Przeclawie z Torzewa, która niewątpliwie regulowała długi zaraz po śmierci męża, oraz brak tytułu kasztelana konarskiego przy Janie Jeleniu (po raz pierwszy wspomnianym w tym charakterze 15 IV 1409 r.), zdaje się przemawiać za rokiem 1408.

¹ Tom V (1402-1437) napisał P. Čornej (Praha-Litomyšl 2000), tom VII (1526-1618) – P. Vorel (Litomyšl 2005).